

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa S. A.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie
z udziałem Stowarzyszenia A. Oddział w W.
o przywrócenie do pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 26 listopada 2015 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 30 października 2014 r., sygn. akt XXI Pa 294/14,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powód S. A. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 października 2014 r. (sygn. akt XXI Pa 294/14), zaskarżając go w części - w zakresie oddalenia powództwa o odszkodowanie za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu.

W skardze zarzucono: naruszenie prawa materialnego, tj. art. 18^{3b} § 1 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej wykładni „zasady przeniesionego ciężaru dowodu” i przyjęciu, że to powód w pierwszej kolejności powinien udowodnić okoliczności uzasadniające roszczenie o odszkodowanie z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu, podczas gdy to

pracodawca zobowiązany jest do udowodnienia okoliczności, że nie naruszył względem pracownika zasady równego traktowania, a na pracowniku ciąży jedynie obowiązek wskazania okoliczności uprawdopodobniających, że pracodawca dopuścił się względem niego zachowań noszących znamiona dyskryminacji; art. 18^{3a} § 1 w związku z art. 18^{3b} § 1 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej wykładni przyjmującej, że pracownik dochodzący roszczeń z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu zobowiązany jest do udowodnienia przyczyny dyskryminacji określonej w art. 18^{3a} § 1 k.p.; art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p., przez jego błędną wykładnię polegającą na nieprzyjęciu, że zachowania przełożonych względem powoda stanowiły przejaw molestowania ze względu na orientację seksualną, a także naruszenie prawa procesowego, tj. art. 308 § 1 w związku z art. 243 k.p.c., przez odmowę dopuszczenia dowodu z nagrania rozmowy między pracownikiem a przełożonymi, a tym samym niewłaściwe zastosowanie wskazywanych przepisów, polegające na błędnej wykładni przyjmującej, że taki dowód nie może być dopuszczony w sprawach, w których pracownik wywodzi swoje roszczenia z naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu - naruszenie to miało istotny wpływ na wynik sprawy; art. 17 pkt 1 k.p.c., przez orzeczenie przez sąd rejonowy w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu, tj. roszczenia powoda o zobowiązanie pozwanego do zaniechania naruszania dóbr osobistych powoda wynikających z dyskryminacji, co zgodnie z art. 379 pkt 6 k.p.c. skutkuje nieważnością postępowania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powód wskazał, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne dotyczące kwestii dowodowych w sprawach o roszczenia z naruszenia zasady równego traktowania, budzące poważne wątpliwości w wykładni przepisów wskazywanych w skardze, „tj.: 1) Jaki jest zakres obowiązku uprawdopodobnienia przez pracownika okoliczności określonych w art. 18^{3a} § 1 KP warunkujących skuteczność podniesionego zarzutu dyskryminacji? Problem dotyczy w istocie uściślenia interpretacji rozkładu ciężaru dowodu w sprawach o roszczenia z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu (na bazie zaprezentowanych powyżej rozważań w uzasadnieniu pierwszej podstawy kasacyjnej), szczególnie w kontekście problemu określenia

momentu, od którego mamy do czynienia z domniemaniem dyskryminacji oraz możliwości jego przyjęcia na bazie twierdzeń powoda przytoczonych w pozwie (ewentualnie popartych dowodami z dokumentów lub innych nieosobowych środków dowodowych). Istotne jest również rozstrzygnięcie, jakie obowiązki procesowe spoczywają na powodzie w zakresie przyczyn dyskryminacji wskazanych przykładowo w art. 18^{3a} § 1 KP - czy konieczne jest jej uprawdopodobnienie, uprawdopodobnienie jej związku z przytaczanymi okolicznościami faktycznymi czy też wystarcza samo wskazanie cechy prawnie chronionej albo czy pracownik musi w ogóle wskazywać przyczynę dyskryminacji, skoro obowiązek taki nie wynika z przepisów prawa.” 2) „Czy dopuszczalne jest w świetle art. 243 KPC w zw. z art. 18^{3b} §1 KP posługiwanie się w postępowaniu sądowym nagraniami z rozmów między pracownikami a przełożonymi jako środkiem dowodowym w sprawach, w których pracownik wywodzi swoje roszczenia z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu? W przypadku tego problemu występuje nie tylko istotne zagadnienie prawne, ale również rozbieżność w orzecznictwie sądów (szczegółowo omówiona w uzasadnieniu trzeciej podstawy kasacyjnej). Należy bowiem rozważyć, czy za dopuszczeniem dowodu z nagrań w postępowaniach związanych z zarzutem dyskryminacji nie przemawiają mniej rygorystyczne reguły dowodowe wynikające ze stosowania art. 243 KPC oraz specyfiki spraw o roszczenia z tytułu nierównego traktowania, w których pracownik często ma ograniczone możliwości gromadzenia materiału dowodowego, a tym bardziej materiału uprawdopodobniającego wprost dyskryminacyjne podstawy działania pracodawcy”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z

dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Odnosząc się do pytania przedstawionego w pkt. 1, podkreślić należy, że istotnym zagadnieniem prawnym, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie

może przyczynić się do rozwoju prawa. W konsekwencji nie można uznać, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeśli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii przedstawianej w skardze i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNAPiUS - wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5; z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z dnia 18 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578).

Sąd Najwyższy wyjaśnił już, że jeśli pracownik zarzuca pracodawcy naruszenie przepisów dotyczących zakazu dyskryminacji i domaga się zastosowania przepisów o równym traktowaniu w zatrudnieniu, to powinien wskazać przyczynę, ze względu na którą dopuszczono się wobec niego aktu dyskryminacji, oraz okoliczności dowodzące nierównego traktowania z tej przyczyny (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2007 r., II PK 180/06, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 36; z 18 sierpnia 2009 r., I PK 28/09, LEX nr 528155; z 21 stycznia 2011 r., II PK 169/10, LEX nr 1095824). W sporach, w których pracownik wywodzi swoje roszczenia z naruszenia wobec niego zakazu dyskryminacji, powinien przedstawić przed sądem fakty, z których można wyprowadzić domniemanie bezpośredniej lub pośredniej dyskryminacji, a wówczas na pracodawcę przechodzi ciężar dowodu, że przy różnicowaniu sytuacji pracowników kierował się obiektywnymi przesłankami (por. wyroki Sądu Najwyższego z 24 maja 2005 r., II PK 33/05, LEX nr 184961; z 9 czerwca 2006 r., III PK 30/06, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 160 oraz z 22 lutego 2007 r., I PK 242/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 98).

Dodać też należy, że w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji ocenił fakty wskazane przez powoda, które jego zdaniem uprawdopodobniały dyskryminację ze względu na orientację seksualną (art. 18^{3a} § 1 k.p.), w kontekście między innymi dowodów zaoferowanych przez stronę pozwaną (np. zeznań świadków: A. S., P. H., W. T.), wykazującą za ich pomocą, że w swoich decyzjach kierowała się obiektywnymi (niedyskryminacyjnymi) przesłankami. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji, co oznacza, że

zgodził się z oceną dowodów przedstawioną przez ten Sąd, prowadzącą do wniosku, że okoliczności wskazywane przez powoda jako akty dyskryminacji bądź w ogóle nie miały miejsca, bądź spowodowane były obiektywnymi przyczynami, niezwiązanymi z wskazywanym kryterium dyskryminacyjnym. Użycie zatem przez Sąd drugiej instancji niezbyt fortunnego sformułowania, że powód „nie udowodnił żadnej z przyczyn wskazanych w art. 18^{3a} § 1 k.p.”, nie oznacza, że w Sąd sposób nieuprawniony przerzucił ciężar dowodu na powoda.

Odnosnie zaś do drugiego problemu przedstawianego we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej, wskazać należy, że problem o charakterze prawnym, to problem powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozwiązanie stwarza realne i poważne trudności. Problem ten musi mieć jednocześnie charakter uniwersalny, przez co należy rozumieć, że jego rozwiązanie powinno służyć rozstrzygnięciu innych podobnych spraw. Jednocześnie, chodzi o problem, którego wyjaśnienie byłoby konieczne dla rozstrzygnięcia danej sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z dnia 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z dnia 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003). Inaczej rzecz ujmując, problem prawny przedstawiany w ramach wątpliwości interpretacyjnych wynikających z rozbieżnego orzecznictwa sądów bądź ujęty jako istotne zagadnienie prawne występuje w sprawie tylko wtedy, gdy ocena prawna Sądu Najwyższego będzie miała wpływ na rozstrzygnięcie skargi kasacyjnej. Taka zaś zależność w niniejszej sprawie nie występuje.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód załączył również do akt sprawy nagrania rozmów z przełożonymi P. H. i W. T. . Choć zdanie „(...) wykorzystanie treści rozmów nagranych bez zgody pozwanego pracodawcy jest niedopuszczalne w sytuacji, gdy mogłyby stanowić podstawę rozwiązania umowy o pracę z powodem na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., gdyby były znane pozwanemu pracodawcy”, nie jest zrozumiałe, na pewno jednak nie wynika z niego, aby Sąd pominął ten dowód. Sąd wskazał bowiem, że powód wiedział, że nagrywa rozmowę i próbował zdenerwować rozmówców. Pomimo to, z treści tych rozmów nie wynika,

aby wobec powoda był stosowany mobbing bądź aby powód był dyskryminowany w zatrudnieniu. Sąd drugiej instancji zauważył natomiast, że powód wywierał naciski na przełożonych (czego dowodem są nagrania z rozmów z przełożonym H.) w sprawie przejścia powoda do wydziału, w którym pracował kolega powoda – P. C., dalej stwierdził, że „wypowiedź przełożonego powoda – P. H., utrwalana na nagraniu przedłożonym przez powoda, odnośnie do „nieprzyzwoitości” czy „niesmaczności” dotyczyła narzucania się powoda w kwestii przeniesienia go do działu, do którego został uprzednio przeniesiony P. C., co w ocenie Sądu, było stawianiem spraw koleżeńskich ponad sprawy służbowe” i że „odnośnie nagrania powoda z przełożonym P. H., należy wskazać, że powód nagrywając rozmowę w pewnym sensie manipulował rozmówcą naciskając na niego i chcąc wyprowadzić go z równowagi. Nagranie to nie stanowi dowodu na okoliczność nękania czy zastraszania powoda. Z ust P. H. nie padły żadne słowa świadczące o takim zachowaniu”.

Z przytoczonych wywodów wynika, że dowód w postaci potajemnego (bez zgody przełożonego) nagrania rozmów nie zostały odrzucone *a limine* ani przez Sąd pierwszej instancji, ani przez Sąd drugiej instancji z powodu jego niedopuszczalności (jako dowodu uzyskanego w sposób sprzeczny z prawem), ale że wręcz przeciwnie, został on oceniony jako niepotwierdzający twierdzeń faktycznych powoda o dyskryminacji.

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na mocy art. 102 k.p.c.